

Forum Idee Dla Polski to konferencja mająca na celu zbudowanie koalicji na rzecz nowej polityki rozwojowej, której osią są polskie firmy działające w Europie i na świecie. Forum ma służyć budowaniu konsensusu społecznego wokół najważniejszych spraw dla Polski. Uważamy, że polityka rozwoju powinna opierać się na wspieraniu przez państwowe instytucje polskich championów ekspansji międzynarodowej, a to nie jedyne tematy, o których chcemy rozmawiać podczas Forum. Bierzemy pod uwagę, że siła państwa jest dziś mierzona nie tylko przez rozwój gospodarczy, ale też zdolności obronne. Dlatego właśnie w trakcie konferencji przedstawimy przygotowywany przez Instytutu Sobieskiego raport pt. „Jak uzbroić Polskę? Odstraszanie, armia, przemysł, odporność państwa”. Ponadto jesteśmy przekonani, że w rozgrzanej do czerwoności przestrzeni publicznej brakuje zdroworozsądkowej debaty o sprawach dla nas najważniejszych. Wierzimy, że dzięki dzieleniu wspólnych wartości uda nam się stworzyć warunki konsensusu społecznego, które pozwolą na utrzymanie się na ścieżce rozwoju oraz sprawią, że z benefitów wzrostu skorzystają maksymalnie wszyscy Polacy.





 **Forum Idee dla Polski - konferencja organizowana przez Instytut Sobieskiego!**

Serdecznie zapraszamy na pierwszy w Polsce kongres gospodarczy, którego gospodarzami, współtwórcami agendy i głównymi gośćmi jest polski duży i średni biznes. Miejsce, gdzie bohaterowie polskiego sukcesu gospodarczego mogą dzielić się swoimi doświadczeniami.

Wydarzenie, które odbędzie się już 23 października 2024 r. w przestrzeni LookUp! Events w Warszawie połączy ekspertów z różnych dziedzin, przedstawicieli biznesu, think tanków oraz administracji. Będziemy dyskutować o przyszłości Polski i kluczowych wyzwaniach w czterech obszarach:


-  **Innowacje**
-  **Demografia**
-  **Inwestycje**
-  **Infrastruktura**

Program wydarzenia obejmuje:

-  **panele dyskusyjne w czterech obszarach**
-  **tematyczne dyskusje w formule round table**
-  **prezentację studiów przypadków polskich firm**
-  **premierę raportu „Jak uzbroić Polskę? Odstraszanie, armia, przemysł, odporność państwa”**

To niepowtarzalna okazja, by wymieniać się wiedzą, budować konsensus i wspólnie tworzyć strategię rozwoju Polski. Dołącz do nas!

 23 października 2024

 LookUp! Events, ul. Prosta 67, Warszawa

 Zarejestruj się teraz: <https://ideedlapolski.konfeo.com/pl/groups>

Agenda

FORUM
IDEE DLA POLSKI

LookUp! Events, ul. Prosta 67, Warszawa
23 października 2024

Godzina	Sesja	Lokalizacja
9:30 – 10:00	Rejestracja	Poziom 39/41
10:00 – 10:05	Inauguracja Forum	Poziom 42
10:05 – 10:20	Case study: Baltic Hub – Adam Żolnowski, Dyrektor Finansowy	Poziom 42
10:20 – 10:30	Tak dla CPK. Co z obywatelskim projektem ustawy? – Michał Czarnik, Wiceprezes Stowarzyszenia Tak Dla CPK	Poziom 42
10:30 – 11:30	<p>Panel 1: INFRASTRUKTURA dla rozwoju – atom, CPK i co jeszcze?</p> <p><u>moderator:</u> Leszek Skiba, Instytut Sobieskiego</p> <ul style="list-style-type: none"> • Piotr Malepszak, Wiceminister Ministerstwa Infrastruktury • dr Michał Beim, Instytut Sobieskiego • prof. Jacek Chmielewski, Politechnika Krakowska • Paulina Matysiak, Poseł na Sejm X Kadencji • Rafał Milczarski, Stowarzyszenie Tak Dla CPK • Andrzej Zygadlo, Selenia FM • Adam Żolnowski, Baltic Hub 	
11:00 – 12:00	Round table: "Konkurencyjność polskiego biznesu: rzecznictwo interesów w Brukseli" – Bartłomiej Czyczerski, Tomasz Chmał	Poziom 41
11:30 – 11:45	Case study: Elemental Holding – Michał Zygmunt, Wiceprezes Zarządu	
11:45 – 12:45	<p>Panel 2: ENERGETYKA. Co zrobić, aby nie zagroził nam blackout?</p> <p><u>moderator:</u> Jadwiga Emilewicz, Instytut Sobieskiego</p> <ul style="list-style-type: none"> • Wanda Buk, Wiceprezes PGE w latach 2020–2024 • Mirosław Kowalik, Westinghouse Polska • Rafał Libera, Instytut Sobieskiego • Bartłomiej Pawlak, Autor strategii PFR Green Hub • Piotr Woźny, ZE PAK 	Poziom 42
12:45 – 13:45	Lunch	Poziom 41
13:45 – 14:45	<p>Panel 3: INWESTYCJE. Jak odblokować potencjał inwestycyjny polskiego biznesu?</p> <p><u>moderator:</u> Bartłomiej Michałowski, Instytut Sobieskiego</p> <ul style="list-style-type: none"> • Mateusz Berger, Prezes PEJ w latach 2023–2024 • Paweł Borys, MCI Capital • Piotr Bujak, PKO BP • Artur Grudzień, Nałęczów Zdrój • Aureliusz Górski, CampusAI 	Poziom 42
14:45 – 15:15	<p>Prezentacja raportu Instytutu Sobieskiego: Jak uzbroić Polskę? Odstraszanie, armia, przemysł, odporność państwa – Leszek Skiba</p> <p>Komentarz do raportu: <u>moderator:</u> ekspert Defence24</p> <ul style="list-style-type: none"> • Marek Budzisz, Instytut Sobieskiego • Tomasz Szatkowski, Ambasador RP przy NATO w latach 2019–2024 	Poziom 42
15:15–15:35	<p>TEDx: 4 obszary konsensusu – rekomendacje think tanków</p> <ul style="list-style-type: none"> • Paweł Musiałek, Klub Jagielloński • Jan Oleszczuk–Zygmuntowski, Polska Sieć Ekonomii • Sebastian Stodolak, Warsaw Enterprise Institute • Bartosz Marczuk, Instytut Sobieskiego 	Poziom 42

Godzina	Sesja	Lokalizacja
15:15–15:35	<p>Power speech: 4 obszary konsensusu - rekomendacje think tanków</p> <ul style="list-style-type: none"> Paweł Musiałek, Klub Jagielloński Jan Oleszczuk-Zygmuntowski, Polska Sieć Ekonomii Sebastian Stodolak, Warsaw Enterprise Institute Bartosz Marczyk, Instytut Sobieskiego 	Poziom 42
15:35 – 16:30	<p>Panel 4: Nowy pakt społeczny w poszukiwaniu konsensusu. Edukacja, inwestycje strategiczne, sprawiedliwość.</p> <p><u>moderator: Grzegorz Sroczynski, TOK FM</u></p> <ul style="list-style-type: none"> prof. dr hab. Antoni Dudek, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego Estera Flieger, Rzeczpospolita Maciej Jakubowski, Instytut Badań Edukacyjnych prof. Krzysztof Koźmiński, Instytut Sobieskiego Paweł Musiałek, Klub Jagielloński Jan Oleszczuk-Zygmuntowski, Polska Sieć Ekonomii Bartłomiej Radziejewski, Nowa Konfederacja dr hab. Arkady Rzegocki, prof. UJ, Uniwersytet Jagielloński Sebastian Stodolak, Warsaw Enterprise Institute 	Poziom 42
16:30 – 16:45	Case study: Grupa WB – Piotr Wojciechowski, Prezes Zarządu	
16:45 – 17:45	<p>Panel 5: INNOWACJE. Czas na polską DARPA. Jak uruchomić innowacyjne zamówienia publiczne?</p> <p><u>moderator: Piotr Hańczyc, Instytut Sobieskiego</u></p> <ul style="list-style-type: none"> prof. dr hab. inż. Marek Gzik, Wiceminister w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Politechnika Śląska dr Piotr Dardziński, Centrum Innowacji Politechniki Warszawskiej dr Maciej Kawecki, Wyższa Szkoła Bankowa Paweł Przewięźlikowski, Prezes Zarządu Ryvu Therapeutics prof. Dorota Religa, Karolinska Institutet, Sztokholm Maciej Wysocki, BioCam 	Poziom 42
16:45 – 17:45	Round table: Rewolucja AI: szansa czy zagrożenie – Wojciech Przybylski	Poziom 41
17:45 – 18:45	<p>Panel 6: DEMOGRAFIA. Jak uniknąć demograficznej katastrofy?</p> <p><u>moderator: Bartosz Marczyk, Instytut Sobieskiego</u></p> <ul style="list-style-type: none"> Dorota Bojemska, Związek Dużych Rodzin 3+ prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie Michał Kot, Instytut Sobieskiego Mateusz Łakomy, Autor książki "Demografia jest przyszłością" dr Jakub Sawulski, Szkoła Główna Handlowa 	Poziom 42
18:45 – 19:45	<p>Panel 7: DEMOGRAFIA. Jak odwrócić trendy? Rekomendacje liderów debaty w portalach społecznościowych:</p> <p><u>moderator: Anna Wittenberg, Dziennik Gazeta Prawna, @annawitten</u></p> <ul style="list-style-type: none"> Adrian Pacyna, X: @PacynaAdrian Ariel Drabiński, X: @DrabinskiAriel Krzysztof Mamiński, X: @KMaminski DigitalMe, X: @Cyfrowy_Ja 	Poziom 42
20:00 – 22:00	<p>Bankiet</p> <p>Keynote speakers:</p> <ul style="list-style-type: none"> Szymon Walach, InPost Wojciech Gerwel, Kancelaria Prezydenta 	Poziom 42



Gen. rez. Jarosław Gromadziński, współautor raportu pt. „Powszechna Służba Państwowa. Program budowy rezerw osobowych na rzecz bezpieczeństwa RP”, w rozmowie z Defence24 podkreślił konieczność budowy nowoczesnego, licznego i powszechnego systemu rezerw osobowych.

Generał odniósł się krytycznie do pomysłów przywrócenia zasadniczej służby wojskowej:

„Zasadnicza służba wojskowa, którą znamy jeszcze z lat 90. była przestarzała i nieefektywna. Dlatego jestem jej przeciwnikiem. Uważam, że powinno to być kompleksowe, powszechne i nowoczesne rozwiązanie. Propozycja autorów raportu pt. ‘Powszechna Służba Państwowa’, w którym brałem udział, jest inna. Ja jestem zwolennikiem projektu Powszechnej Służby Państwu”.

Raport PSP to odpowiedź na rzeczywiste potrzeby obronne kraju. Zakłada przygotowanie nawet miliona wyszkolonych rezerwistów w oparciu o elastyczny, nowoczesny i wielowymiarowy system służby – obejmujący nie tylko komponent wojskowy, ale również cywilne wsparcie państwa w sytuacjach kryzysowych i wojennych.

Wypowiedź gen. Gromadzińskiego to ważny głos w debacie o przyszłości bezpieczeństwa

narodowego. To również dowód na to, że projekt **Powszechnej Służby Państwowej** zyskuje coraz większe poparcie wśród doświadczonych dowódców i ekspertów wojskowych.

Zachęcamy do zapoznania się z całym artykułem: [Gen. Gromadziński: Polska potrzebuje miliona rezerwistów](#)

Raport PSP jest dostępny bezpłatnie do pobrania na stronie Instytutu Sobieskiego: [Powszechna Służba Państwowa. Program budowy rezerw osobowych na rzecz bezpieczeństwa RP - Instytut Sobieskiego](#)

Szanowni Państwo,

Instytut Sobieskiego pracuje nad kolejnym raportem, mającym zwiększyć bezpieczeństwo Polski. W czerwcu br. opublikowaliśmy pierwszą w kraju spójną koncepcję budowania rezerw kadrowych dla wojska i państwa w sytuacji kryzysu lub wojny. Raport jest dostępny na www.sobieski.org. W ubiegłym roku wydaliśmy Raport „Jak uzbroić Polskę”.

Obecnie pracujemy nad kolejnym raportem związanym z tymi zagadnieniami. Chcemy w nim przedstawić receptę na to jak usprawnić działanie polskiego przemysłu zbrojeniowego, w jaki sposób wykorzystać potencjał własnych, zwłaszcza wysokotechnologicznych firm w procesie budowania zdolności obronnych oraz jak maksymalnie „spolszczać” produkcję na potrzeby armii.

Nawet jednak najlepsze chęci kończą się tam, gdzie brakuje paliwa. A takim paliwem dla działalności Instytutu są pieniądze. **Dlatego ośmielamy się zwrócić do Państwa o współfinansowanie powstającego raportu, którego premierę przewidujemy jesienią 2025 r. Bardzo prosimy o wsparcie w jego powstaniu, szacowany koszt takiego opracowania to 30 tys. zł.**

[Kliknij, aby przejść do zbiórki na Patronite!](#)

Prosimy o wsparcie. Instytut Sobieskiego tworzy idee dla Polski.
Zarząd Instytutu

28 czerwca 2025 r. w dzienniku „Rzeczpospolita” opublikowany został artykuł poświęcony raportowi Instytutu Sobieskiego pt. „Powszechna Służba Państwowa”, opracowanemu we współpracy z Instytutem Wschodniej Flanki - niezależną organizacją z siedzibą w Brukseli, skupiającą m.in. polityków i ekspertów z Polski oraz Ukrainy.

Dokument przedstawia koncepcję systemowego, obowiązkowego szkolenia młodych obywateli po ukończeniu szkoły średniej. Proponowany model obejmuje zarówno komponent wojskowy, jak i cywilny, z możliwością wyboru jednej z pięciu ścieżek: wojskowej, ratowniczej, medycznej, inżynierskiej lub społecznej.

- To pierwszy kompleksowy projekt szkolenia rezerw, który zakłada, że system będzie obligatoryjny, ale jednocześnie płatny i atrakcyjny. Program ma być dostosowany do życia młodych ludzi - nie kolidować z edukacją czy pracą. Zamiast wyjazdu do prac sezonowych za granicę, młody człowiek mógłby zdobyć kompetencje, nawiązać relacje i otrzymać realne wynagrodzenie - powiedział na łamach „Rzeczpospolitej” Bartosz Marczuk, członek zarządu Instytutu Sobieskiego.

Raport zawiera również konkretne rozwiązania organizacyjne: proces rekrutacji miałby odbywać się poprzez aplikację mObywatel, szkolenie trwałoby 2-3 miesiące i byłoby realizowane w okresie wakacyjnym. Uczestnicy otrzymywaliby nieopodatkowane wynagrodzenie, a także dostęp do certyfikatów i dodatkowych punktów rekrutacyjnych na studia.

Jak zaznaczył Michał Dworczyk (wiceprzewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Obrony PE), jeden z inicjatorów projektu, propozycja wynika z doświadczeń pierwszych miesięcy wojny w Ukrainie.

- Chociaż modernizacja Sił Zbrojnych trwa, nie towarzyszy jej rozwój całościowego systemu bezpieczeństwa, który zapewniłby Polsce realną zdolność obronną. Ta koncepcja to budowa odporności społeczeństwa - podkreślił.

Autorzy raportu szacują, że już w pierwszych latach funkcjonowania system mógłby objąć 20-30 tysięcy młodych osób rocznie, a z czasem przekształcić się w element trwałego mechanizmu szkoleniowego zintegrowanego z rezerwami Wojska Polskiego i służbami

cywilnymi.

Zachęcamy do zapoznania się z pełną treścią artykułu: [Powszechna służba dla państwa. Obowiązkowe szkolenia dla młodych – są propozycje – rp.pl](#)

Pełny raport Instytutu Sobieskiego dostępny jest na stronie:

[Prezentacja raportu o Powszechnej Służbie Państwowej - Instytut Sobieskiego](#)

Instytut Sobieskiego objął patronat medialny nad książką pt. „Wzrost” autorstwa Daniela Susskinda, Wydawnictwa WEI. To nie tylko analiza ekonomiczna - to również refleksja nad etyką i przyszłością.

Publikacja koncentruje się na kluczowych problemach, przed którymi stoją dziś państwa i gospodarki: globalnej konkurencji, zmianach demograficznych, innowacjach technologicznych i roli instytucji publicznych. Autor analizuje mechanizmy wzrostu z perspektywy praktycznej, pokazując, co rzeczywiście wpływa na dobrobyt społeczeństwa, stabilność państwa i długofalową konkurencyjność.

Autor „Wzrostu”, Daniel Susskind to ceniony ekonomista z Uniwersytetu Oksfordzkiego, który stawia fundamentalne pytania: dlaczego wzrost gospodarczy, który przez dwa stulecia wyciągał ludzi z ubóstwa, poprawiał zdrowie i jakość życia, dziś budzi tyle kontrowersji? Jak pogodzić jego oczywiste korzyści z rosnącymi kosztami – społecznymi nierównościami, destrukcyjnym wpływem technologii czy presją na środowisko?

W swojej dogłębnej analizie Susskind przekonuje, że porzucenie wzrostu nie jest rozwiązaniem. Zamiast tego proponuje nowe podejście, w którym wzrost zostaje przekierowany i lepiej odzwierciedla nasze współczesne wartości – dobro wspólne, równowagę ekologiczną i długofalową stabilność społeczną.

Książka zdobyła uznanie międzynarodowe – znalazła się na krótkiej liście Business Book of the Year „Financial Times” i Schrodery w 2024 roku. Rekomendują ją m.in. Daron Acemoglu i Rory Stewart.

Publikacja kierowana jest do wszystkich, którzy chcą lepiej zrozumieć współczesne dylematy gospodarcze i strategiczne wyzwania dla Polski i świata.

Zachęcamy do lektury:



[Wzrost – Wydawnictwo WEI](#)



Nasz system emerytalny jest dla nas bardzo wymagający. Jeśli nie chcemy zderzyć się na stare lata z biedą trzeba aktywnie myśleć o przyszłości od pierwszego dnia pracy. Dotyczy to zwłaszcza kobiet.

14,41 proc.! Rekord! Krzyczą tytuły i leady artykułów, opisujących ile wyniesie prowadzona w tym miesiącu przez ZUS, waloryzacja naszych składek zgromadzonych tam na emeryturę. Obyśmy nie dali się zwieść magii tych liczb. To prawda, że obecna waloryzacja będzie sowita. Ale nawet ona nie pomoże nam, zwłaszcza kobietom, uniknąć niskich świadczeń na

starość, jeśli sami nie zatroszczymy się już teraz, póki nie jest za późno, o naszą emerytalną przyszłość.

Brutalnie prosty algorytm

Z l. 1998-1999, gdy wdrażany był u nas nowy system emerytalny, pamiętamy zapewne najlepiej reklamy OFE. Mówiły, że będziemy na stare lata leżeć pod palmami. Swoją drogą była to naprawdę niezłe zrobiona kampania reklamowa, choć pewnie wiele do życzenia pozostawia jej przekaz. Ale najważniejsza zmiana wprowadzoną wtedy w naszym systemie – choć umknęło to zapewne wielu z nas – dotyczyła zupełnie innego obszaru, niż powołane do życia OFE. Nazywała się i do dzisiaj obowiązuje: przejściem z tzw. systemu zdefiniowanego świadczenia, na system tzw. zdefiniowanej składki.

Choć brzmi to dość technicznie sprawa nie jest skomplikowana. Do 1998 r. ZUS, zawiadujący największym systemem emerytalnym w Polsce (oprócz niego mamy odrębny system rolniczy, służb mundurowych i resortu sprawiedliwości), wyliczał świadczenia w sposób definiowany w dużej mierze przez doraźne, polityczne decyzje. Liczyła się na przykład wysokość tzw. kwoty bazowej, przeliczniki lat składkowych i nieskładkowych (wynosiły odpowiednio 1,3 i 0,7, choć za żadne skarby świata nie wiadomo dlaczego akurat tyle), emerytura mogła być pochodną z zaledwie 10 lat naszych zarobków.

Generalnie: dawało to nienajgorszą wysokość świadczeń w stosunku do zarobków, a sposób ich wyliczania był dość arbitralny. Nowa formuła, obowiązująca dzisiaj, jest całkiem inna. Wręcz brutalnie prosta, ale i niezwykle od nas wymagająca. Bo liczą się właściwie dwie rzeczy: ile pieniędzy odłożymy w ZUS w czasie pracy i w jakim wieku skorzystamy z tego kapitału. Im zrobimy to szybciej, tym nasze świadczenie będzie niższe bo ZUS podzieli nasze pieniądze przez więcej miesięcy, jakie statystycznie pozostaną nam do przeżycia (tę wartość wylicza GUS). Czyli to co zgromadzimy w liczniku podzielone zostanie przez większy mianownik.

Nowa umowa społeczna

No dobrze, i co z tego wynika – ktoś może zapytać. Przecież to chyba sprawiedliwy zakład? Owszem, nawet bardzo. System oddaje ubezpieczonemu to co ten wcześniej wpłacił. Można wręcz powiedzieć, że w 1999 r., chcąc nie chcąc, zwarliśmy w momencie wdrażania reformy, nową umowę społeczną. Problemem jest to, że ten nowy „deal” zakłada, że emerytury z systemu powszechnego będą w perspektywie czasu drastycznie maleć w stosunku do naszych zarobków. Z perspektywy wypłacalności państwa nie jest to zła informacja. ZUS nie zbankrutuje, jak można przeczytać nieraz w nie do końca poważnych publikacjach. I będzie

w stanie wypłacać świadczenia nawet w perspektywie starzejącej się populacji i rosnącej liczby emerytów. Ale ceną za to będzie wysokość świadczeń. W skrócie: będą one maleć, a w perspektywie 30-40 lat staną się o połowę niższe niż obecnie. Spójrzmy na międzynarodowe dane.

Bardzo dobrym źródłem informacji o systemach emerytalnych na świecie jest cykliczna publikacja OECD „Pension at a Glance”. W nowej edycji znajdujemy dane, z których wynika, że Polska jest w awangardzie krajów świata jeśli chodzi o spodziewaną tzw. stopę zastąpienia (proporcja dochodu z emerytury do ostatnio osiągniętych zarobków). Niestety – w złym tego słowa znaczeniu, a dotyczy to zwłaszcza kobiet. Obecnie stopa ta wynosi ok. niemal 50 proc. – emeryt otrzymuje w momencie przejścia na świadczenie w wysokości połowy ostatniej pensji. Ale już zaczął się proces jej obniżania, a za 30-40 lat panie będą mogły liczyć na to, że po zakończeniu kariery zawodowej będą otrzymywać... 22,9 proc. ich zarobków. Mężczyźni dostaną nieco więcej – niespełna 30 proc. ich pensji.

To wyjątkowo mało – tylko na Litwie ten wskaźnik dla kobiet jest niższy. Średnia dla krajów OECD wynosi ponad dwukrotnie więcej i jest praktycznie taka sama dla obojga płci. Mężczyźni mogą, w 38 najlepiej rozwiniętych krajach świata zrzeszonych w OECD, liczyć na blisko 51 proc. zarobków, a kobiety na 50,1 proc. Jeszcze lepsza jest sytuacja w krajach UE – tutaj stopa zastąpienia wynosi odpowiednio – 54,8 proc. i 54,3 proc. Jeśli przyjrzymy się poszczególnym krajom widzimy, że różnice – poza Polską – między kobietami i mężczyznami w spodziewanej stopie zastąpienia są bardzo niewielkie lub praktycznie ich nie ma. W 31 na 38 kraje OECD jest ona dokładnie taka sama dla obu płci. Polska wyróżnia się tu bardzo istotnie ze swoimi 6,4 pkt. proc. różnicy. Średnia dla krajów OECD i UE wynosi nieco ponad 0,5 pkt. proc. – jest zatem 13-krotnie mniejsza niż u nas. To przede wszystkim efekt dużej różnicy w wieku emerytalnym między paniami i panami w Polsce. W krajach OECD, co do zasady, jej nie ma, a jeśli jest wynosi niewiele.

U nas wiek emerytalny kobiet jest, poza Kolumbią, najniższy w krajach OECD i generalnie jednym z najniższych na świecie (60 lat), a do tego mamy tu dużą różnicę z mężczyznami (5 lat). Na najwyższą stopę zastąpienia mogą liczyć mieszkańcy południa Europy. W Grecji, Hiszpanii i Włoszech ma ona wynosić między 76, a 81 proc. Powyżej 70 proc. ma ona też wynieść w Turcji, Danii, Portugalii, Austrii, Kolumbii, Holandii i Luksemburgu. W naszym regionie (poza wspomnianą Litwą) oscyluje ona wokół 40-55 proc. Na przykład Czesi mogą liczyć na emeryturze na ponad 47 proc. zarobków, Niemcy na prawie 44 proc., a Słowacy na blisko 55 proc. Wszędzie jednak wiek emerytalny dla obojga jest wyższy niż u nas. Średnio dla krajów OECD to 66 lat dla obojga płci. Jeśli pracuje się dłużej, można liczyć na wyższe świadczenia.

Indywidualna zapobiegliwość w cenie

W takiej sytuacji powinniśmy nastawić się na własną zapobiegliwość jeśli chodzi o naszą emerytalną przyszłość. Powinniśmy też być gotowi na dłuższą, niż wynika to z ustawowego wieku emerytalnego, pracę. Co zatem robić? Na pewno odkładać pieniądze w systemie emerytalnym, nie unikając wpłat do ZUS, poprzez na przykład pracę na czarno. Łatwo teraz cieszyć się z nieco wyższego wynagrodzenia „do ręki”, ale w przyszłości będziemy płacić za to cenę w postaci niższego świadczenia. ZUS nie zbankrutuje, bo oznaczałoby to bankructwo państwa. Ale powtórzy raz jeszcze: świadczenia z systemu powszechnego będą niskie, zmierzając w stronę tzw. emerytury obywatelskiej.

Zdrowie. To kolejny, choć może mniej oczywisty element, emerytalnej strategii. Dobra kondycja oznacza możliwość zarabiania, ale też dłuższej aktywności zawodowej. A kluczowy dla naszej przyszłości w jesieni życia jest zgromadzony przez nas w okresie pracy kapitał i majątek. Kolejnym, choć już bardziej zindywidualizowanym sposobem na lepszy komfort życia w przyszłości jest inwestycja w siebie. Wykształcenie, dodatkowe kursy, uczenie się przez całe życie podwyższa zarobki, a tym samym wysokość kwot odkładanych na starość. No i wreszcie dodatkowe oszczędzanie – zwłaszcza w produktach emerytalnych, które oferuje nam państwo, takich jak IKE, IKZE, PPE czy PPK. Dlaczego akurat w nich? Bo wszystkie zawierają preferencje, przede wszystkim podatkowe, przez co są opłacalne.

Najatrakcyjniejszą formą jest bez tu wątpienia PPK, w którym oszczędza już blisko 4 mln Polaków. Dlaczego? Ze względu na model oszczędzania: każda złotówka odłożona przez nas z naszej pensji w tym programie oznacza, mniej więcej, drugą złotówkę jaką otrzymujemy od naszej firmy i państwa. Nie ma w Polsce atrakcyjniejszej formy długoterminowego gromadzenia emerytalnego kapitału, a osoby, które wypisują się z PPK robią sobie finansową krzywdę. Osoby zamożniejsze i bardziej znające się na rynkach finansowych mogą dodatkowo inwestować na rynkach. Ale są to już strategie bardziej wysublimowane.

Państwo też ma narzędzia

Ale nie tylko od naszej zapobiegliwości powinna zależeć nasza emerytalna przyszłość. Miejsce do działania ma tu także państwo. Jako Instytut Sobieskiego (dostępne tu: <https://sobieski.org.pl/dluzsza-praca-to-wyzsza-emerytura/...>) już kilka miesięcy temu przygotowaliśmy szereg propozycji polityk publicznych, które naszym zdaniem powinny być wdrożone, by ograniczyć zjawisko emerytalnej biedy. Chodzi tu przede wszystkim o realne zachęty do dłuższego pozostania na rynku pracy stosunkowo młodych osób i takich, które mogą pracować dłużej. To nie tylko ważne z perspektywy tych osób – ich świadczenia dożywotnie dzięki temu mogą być zdecydowanie wyższe, a dotyczy to zwłaszcza kobiet.

Chodzi też o zasoby na naszym rynku. W dobie starzejącego się społeczeństwa i malejącej liczby rodzących się dzieci ważne, by nasza gospodarka miała „ręce do pracy”.

Dlatego można zaproponować tutaj szereg działań:

- 1. Wprowadzenie specjalnego bonusu dla osób,** które zdecydują się pracować po ukończeniu wieku emerytalnego. Wynosiłby 12 tys. zł za każdy rok pracy. Takie świadczenie mogłoby być wypłacane albo w gotówce albo w formie dopłaty do kapitału emerytalnego, w zależności od woli ubezpieczonego. Innymi słowy: jeśli nie pójdziesz na emeryturę od razu gdy uprawnia się do tego wiek, otrzymasz za każdy miesiąc dodatkowej pracy 1 tys. zł.
- 2. Wprowadzenie, dla tych samych osób, dodatkowej zachęty składkowej.** Opłacana przez nich składka rentowa, która wynosi obecnie 8 proc. pensji (jest opłacana w proporcji – 1,5 proc. pracownik, pozostałe 6,5 proc. pracodawca) byłaby w 3/4 przekształcana w okresie pracy po ukończeniu wieku emerytalnego, w składkę emerytalną. Czyli zamiast płacić 8 proc. na rentę, 6 proc. pensji byłoby odkładane na emeryturę, a tylko 2 proc. na rentę. Zwiększy to dodatkowo kapitał na emeryturę, a tym samym późniejsze świadczenie. Dla osób zarabiających średnie wynagrodzenie (9 tys. zł) oznaczałoby to comiesięczny zastrzyk na ich konto emerytalne w ZUS w wysokości 540 zł.
- 3. Wdrożenie szerokiej kampanii edukacyjnej dotyczącej systemu emerytalnego, wraz z wdrożeniem w życie Centralnej Informacji Emerytalnej,** zgodnie z przyjętą przez Sejm ustawą, która weszła w życie 5 października 2023 r. Ma ona zapewnić wszystkim Polakom w aplikacji mObywatel pełny dostęp do wszystkich kont emerytalnych (ZUS, KRUS, PPE, PPK, IKE, IKZE), wraz z kalkulatorami ich przyszłej wysokości, możliwością dokonywania zmian online z poziomu aplikacji (np. adresu czy osoby uposażonej) i możliwość otrzymywania wszystkich informacji dotyczących oszczędności emerytalnych w formie cyfrowej w jednym miejscu. Taka aplikacja byłaby potężnym narzędziem edukacji ekonomicznej dla milionów Polaków.
- 4. Przeprowadzenie realnych konsultacji społecznych** propozycji zwiększających aktywność zawodową starszych osób i doprowadzenie do sytuacji, w której partnerzy społeczni mają realny wpływ na ostateczne ustalenia.
- 5. Wdrożenie specjalnego programu aktywizacji osób starszych,** które mogłyby mieć problemy ze znalezieniem pracy w okresie przedemerytalnym. Zalecane jest tutaj wykorzystanie potencjału powiatowych urzędów pracy, a finansowanie takiego programu powinno być dokonane z Funduszu Pracy.

Te zmiany wpływałyby pozytywnie na sytuację starszych osób przez: - wzrost ich świadczeń (szczególnie kobiet), - uniknięcie niedostatku, a często wręcz skrajnego ubóstwa na emeryturze, szczególnie w okresie późnej starości, gdy potrzeby, zwłaszcza zdrowotne, rosną bardzo wyraźnie - poprawę sytuacji kobiet 50+ na rynku pracy - mniejszą dyskryminację kobiet w zatrudnieniu.

W dalszej perspektywie, w toku debaty publicznej i konsensusu społecznego oraz po dalszej poprawie zamożności społeczeństwa, dalszego wydłużania się trwania życia oraz realnego wzrostu aktywności zawodowej starszych osób możliwa jest do podjęcia debata o ewentualnym podnoszeniu ustawowego wieku emerytalnego w kierunku 65 lat dla obojga płci. Wtedy trzeba pomyśleć o finansowych rekompensatach w formie wyższej emerytury dla roczników kobiet objętych tym wydłużeniem. Choć na razie temat ten jest politycznie nie do przeprowadzenia i wymaga najpierw realnego zwiększenia aktywności zawodowej osób kończących wiek emerytalny to warto myśleć o nim jako o perspektywie zapobiegającej ubóstwu pań w wieku emerytalnym.

...tak się wyśpisz

Nie jesteśmy skazani na porażkę i emerytalną biedę. Nasz system jest tak skonstruowany, że bardzo „wynagradza” sukcesywne opłacanie składek i dłuższą pracę. A dodatkowe oszczędzanie, zwłaszcza w PPK, może być dodatkowym elementem łagodzącym moment odejścia z rynku pracy. Po to, by na stare lata nie zderzyć się ze ścianą emerytalnej biedy. Jest tutaj jednak jedno ważne zastrzeżenie: nikt tej strategii ucieczki od ubóstwa nie załatwi za nas. Musimy zrobić to sami.

Tekst pierwotnie ukazał się w Magazynie DGP: [Możemy uciec przed emerytalną biedą - GazetaPrawna.pl](#)